

Relacyjnie ustrukturalizowany umysł. Model teoretyczny*

Katarzyna Stemplewska-Żakowicz

Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej

Wyższa Szkoła Zarządzania i Prawa im. H. Chodkowskiej w Warszawie

Bartosz Zalewski

Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej

Hubert Suszek

Uniwersytet Warszawski

Edyta Fira-Krempa

Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej

Dorota Kobylińska

Uniwersytet Warszawski

THE DISCURSIVELY STRUCTURED MIND. A THEORETICAL MODEL

Abstract. The paper presents a theoretical model that describes the details of the architecture of the discursively structured mind. The model draws from Hermans' (1999) theory of the dialogical self and Wertsch's (1991) vision of mind as a "tool-kit" with socio-cultural instruments, as well as from the socio-cognitive approach in experimental psychology. An I-position is understood here as an active total of experience that is shaped in a particular social context and represented in a separate representation module. There are many modules in the mind since in the course of socialisation the individual experiences many different social contexts. Each of these latent representation modules may be activated and then the individual is said to be taking a particular I-position. The cognitive-affective resources of an I-position which are activated in a particular moment are more easily accessed than the resources of other I-positions and this effect should be visible in several experimental measures such as reaction times and error rates.

* Opracowanie prezentowanej tu koncepcji teoretycznej było możliwe dzięki środkom z grantu MNiSzW nr 1325/H03/2006/31. Uwagi na temat artykułu prosimy kierować pod adres: Katarzyna Stemplewska-Żakowicz, Szkoła Wyższa Społecznej Psychologii, ul. Chodakowska 18/31, 03-815 Warszawa; e-mail: katarzyna.stemplewska-żakowicz@chodkowska.edu.pl

Artykuł ten jest poświęcony autorskiej propozycji teoretycznej, którą nazywamy modelem umysłu dyskursywnego¹. Podstawą modelu jest teza o dyskursywnej organizacji systemu poznawczego, inspirowana klasycznymi pracami Wygotskiego (1989) i Bachtina (2001), a także koncepcjami z nurtu konstrukcjonizmu społecznego (Berger, Luckmann, 1983) i tzw. psychologii dyskursywnej (Edwards, Potter, 1992; Harré, Gillett, 1994). Teza ta głosi, że w umyśle istnieje pewna liczba względnie autonomicznych, całościowych modułów reprezentacji, z których każdy wiąże się z pewnym specyficznym kontekstem społecznym, obecnym w historii socjalizacji człowieka. Różne moduły zawierają zasoby poznawczo-afektywne, ukształtowane przez różne sposoby nadawania znaczenia doświadczeniu, jakich dana osoba nauczyła się w relacjach z osobami znaczącymi lub ważnymi dla niej grupami czy środowiskami społecznymi.

Teoretyczna wizja systemu poznawczego, oparta na powyższej tezie (Hermans, 1999; Stemplewska-Żakowicz, 2002, 2004; Wertsch, 1991; por. też Van Dijk, 2000), jest przez nas nazywana modelem umysłu dyskursywnego. Podstawowe dla niego są trzy założenia: (1) modułowość systemu poznawczego; (2) społeczne pochodzenie struktur wiedzy człowieka; (3) specyficzność struktur wiedzy dla społecznego kontekstu ich genezy.

Dwa pierwsze założenia można odnaleźć w wielu współczesnych teoriach psychologicznych, zwłaszcza z nurtu poznawczo-społecznego (część z nich dalej pokrótce omawiamy). Założenie pierwsze – o modułowości systemu poznawczego – odnosi się do szeroko dziś przyjmowanej schematowej budowy struktur poznawczych, zaś założenie o społecznym pochodzeniu wiedzy jest jednym z fundamentów nurtu społeczno-poznawczego. Natomiast różnice między modelami poznawczo-społecznymi i dyskursywnymi dotyczą założenia wymienionego wyżej jako trzecie, mówiącego o specyficzności struktur wiedzy jednostki dla kontekstu społecznego. Jest to założenie fundamentalne dla modelu umysłu dyskursywnego, natomiast w teoriach z głównego nurtu nie pełni istotnej roli, o ile w ogóle jest przyjmowane.

Akceptacja tego założenia przez daną teorię ma istotne konsekwencje w postaci konieczności przyjęcia także pewnych specyficznych rozwiązań w kwestii architektury poznawczej umysłu. Wydaje się, że konsekwencje te nie zostały dotąd w pełni rozpoznane i opisane, choć zdają się otwierać nowe, obiecujące perspektywy rozumienia i wyjaśniania różnorodnych zjawisk psychologicznych.

¹ Tego samego pojęcia (*discursive mind*) używa w swej teorii Rom Harré (Harré, Gillett, 1994), jednak z racji swych założeń filozoficznych nie zajmuje się on w ogóle wewnętrzną strukturą umysłu, która z kolei jest głównym tematem prezentowanej tu koncepcji autorskiej. Jest to fundamentalna różnica między tymi dwiema koncepcjami, które jednak na poziomie opisu fenomenologicznego są do siebie zbliżone.

ZAŁOŻENIA O MODUŁOWOŚCI SYSTEMU POZNAWCZEGO
I O SPOŁECZNYM POCHODZENIU WIEDZY JEDNOSTKOWEJ
WE WSPÓŁCZESNYCH TEORIACH PSYCHOLOGICZNYCH

Rozważania na temat architektury umysłu, złożonego z wielu niezależnych modułów, pojawiały się w psychologii wielokrotnie, na gruncie różnych podejść (Gazzaniga, LeDoux, 1978; Greenwald, 1985; Markus, 1977; Epstein, 1991; Nowak i in., 2000). Także społeczne pochodzenie wiedzy jednostkowej zostało rozpoznane i opisane w wielu koncepcjach, przede wszystkim w społeczno-poznawczym podejściu do osobowości (Bandura, 1999; Kofta, Doliński, 2000) oraz nurcie *social cognition* (Forgas, 1981; Forgas, Williams, 2002). Współczesne trendy prowadzą – jak się wydaje – do uwzględniania w coraz większym stopniu zjawisk i procesów o charakterze intersubiektywnym. Chodzi o zjawiska takie, jak kulturowe wzorce konstruowania Ja (*selfways* – Markus, Mullally, Kitayama, 1997), relacyjne Ja (Andersen, Chen, 2002), prywatna publiczność (Baldwin, Holmes, 1987) czy podzielana rzeczywistość (Hardin, Higgins, 1996). Składają się one na spójną wizję człowieka (por. Higgins, 2000) jako istoty ukształtowanej przez związki z innymi oraz stale zaangażowanej w procesy społecznego tworzenia znaczenia. Istnieją modele wewnętrznej architektury osobowości/umysłu, uwzględniające oba tytułowe założenia.

Założenie o modułowości systemu poznawczego pojawiło się w myśleniu o Ja wraz z wprowadzeniem pojęcia schematów Ja (Markus, 1977), które pozwoliło ujmować Ja jako zbiór struktur poznawczych organizujących doświadczenia człowieka w określonej dziedzinie. W kilku badaniach Markus (1977, 1980) pokazała, że schemat dotyczący danej dziedziny ułatwia formułowanie sądów i podejmowanie decyzji w tej dziedzinie, pozwala lepiej zapamiętywać treści z nią związane, lepiej przewidywać przyszłe zachowania. Schematy Ja u tej samej osoby mogą różnić się od siebie pod wieloma względami, np. na ile są pozytywne lub negatywne, na ile dotyczą przeszłości, teraźniejszości lub przyszłości, na ile zostały już zrealizowane, a na ile są tylko możliwościami lub ideałami.

Wizja Ja jako zbioru wielu autoschematów w naturalny sposób przywołuje pytanie o to, jak ten zbiór jest zorganizowany i skąd pochodzi poczucie bycia tą samą osobą. Poszukiwanie odpowiedzi na to pytanie doprowadziło do powstania m.in. koncepcji roboczego Ja (Markus, Kunda, 1986). Zgodnie z nią w danym momencie dostępny jest tylko pewien ograniczony podzbiór Ja, ponieważ pamięć robocza jest ograniczona, a wiedza o sobie rozległa. Robocze Ja jest strukturą tymczasową, tworzoną z chwili na chwilę, jednak zarazem pojęcie Ja jest stabilne, gdyż zbiór koncepcji Ja, z których ono czerpie, jest względnie trwałe.

Założenie o społecznym pochodzeniu struktur wiedzy jest bardzo wyraźnie obecne w teorii Andersen i Chen (2002) dotyczącej struktury Ja opartej na repertuarze schematów relacyjnych. Powstają one w długoterminowych relacjach ze znaczącymi innymi (*significant other*). *Self* jako takie jest nieustannie rekonstruowane z chronicznie dostępnych relacyjnych Ja, zbudowanych z re-

prezentacji znaczącego innego oraz połączonej z nim reprezentacji siebie. Opracowany przez Andersen i współpracowników (1995) poznawczy model przeniesienia wyjaśnia sposób, w jaki ważne relacje z przeszłości stają się głównym źródłem wzorów interpersonalnych. Emocjonalna i motywacyjna zależność od znaczących innych formuje połączenia pomiędzy wiedzą o sobie i wiedzą o innych. Na aktualny kształt *self* wpływają dwa procesy: (a) bodźce sytuacyjne uruchamiają konkretne elementy Ja, (b) schematy częściej używane są łatwiej aktywowane. Aktywne schematy relacyjne definiują rozumienie otoczenia oraz siebie.

Problem stałości *vs* zmienności Ja stał się również punktem wyjścia teorii Mischela i Schody (1995, 2008). Sformułowany przez nich model poznawczo-afektywnego systemu przetwarzania CAPS (*Cognitive-Affective Processing System*²) zakłada, że w umyśle istnieją jednostki reprezentacji pośredniczące między sytuacją a zachowaniem. Są one zróżnicowane – od konstruktów poprzez afekty po skrypty zachowań – i wzajemnie powiązane w dynamiczny system osobowości.

Model CAPS opisuje, jak działa ten system w konkretnych sytuacjach. Czynniki zewnętrzne lub wewnętrzne aktywizują pewną jednostkę poznawczo-afektywną, która następnie pobudza kolejne jednostki. W rezultacie pojawia się specyficzna odpowiedź w sferze poznawczej, afektywnej i behawioralnej. Pobudzona jednostka wpływa na inne poprzez stabilną sieć połączeń, charakterystyczną dla danej osoby. To oddziaływanie może być pozytywne (wywoływać pobudzenie) albo też negatywne (wygaszać aktywność innej jednostki). Model CAPS jest w zasadzie metamodelem (Mischel, Shoda, 2008) w tym sensie, że dostarcza ogólnych instrumentów do tworzenia specyficznych modeli konkretnych zjawisk. Posługując się elementami CAPS jak klockami, można zbudować np. model wrażliwości na odrzucenie (Ayduk, Gyurak, 2008) lub model reakcji na kontrowersyjny wyrok sądowy (Mischel, Shoda, 2008).

Metamodelem jest także stworzony przez Daniela Cervone (2004) model architektury osobowości KAPA (*Knowledge-and-Appraisal Personality Architecture*), w którym za Lazarusem wyróżnia się dwa jej aspekty: wiedzę, czyli trwałe struktury reprezentacji, oraz ocenę, czyli dynamiczny proces nadawania zdarzeniom osobistego znaczenia. Człowiek konstruuje znaczenie na bazie posiadanej wiedzy o sobie i o różnych sytuacjach.

Model KAPA wiele czerpie z opisanych wyżej koncepcji (por. Cervone i in., 2004), w tym wizję Ja jako systemu wielu powiązanych, ale względnie niezależnych autoschematów, oraz postulaty podejścia *social cognition* dotyczące zasad dostępności struktur wiedzy. Tym, co szczególne w modelu KAPA, jest silny akcent położony na zmienność intraindywidualną, wynikającą z interakcji osoba–sytuacja. Każdy element wiedzy jest przypisany do określonego kontekstu sytuacyjnego i wpływa na dokonywaną przez osobę ocenę tylko w tych specyficznych okolicznościach. Przyjęcie takiej tezy ma konsekwencje meto-

² W swych pierwszych pracach Michel i Shoda (1995) mówili o poznawczo-afektywnym systemie **osobowości** (*Cognitive-Affective Personality System*).

dologiczne w postaci konieczności posłużenia się metodami idiograficznymi w badaniu osobowości. Na przykład stosując tzw. poprzedzanie (*priming*), nie można liczyć na jego uniwersalny efekt – taki sam dla wszystkich badanych osób i sytuacji, lecz należy dostosować aktywizowane struktury wiedzy do kontekstu, który u danej osoby jest z nimi związany (Cervone, 2004). To twierdzenie metamodelu KAPA zostało empirycznie przetestowane na przykładzie zbudowanego na jego podstawie modelu specyficznego, dotyczącego poczucia własnej skuteczności u palaczy rzucających nałóg (Cervone, 2008).

W przedstawionych dotychczas teoriach można dostrzec wzrastającą rolę kontekstu, który jednak był rozumiany przede wszystkim jako sytuacyjny. Wprawdzie społeczne pochodzenie wiedzy człowieka nie budzi dziś kontrowersji (zob. Forgas, Williams, 2002), a nowsze koncepcje akcentują je nawet silniej (Markus, Mullally, Kitayama, 1997), jednak relacje społeczne są uważane raczej za jeden z elementów kontekstu sytuacyjnego, nie zaś za czynnik determinujący rodzaj aktywizowanych struktur wiedzy.

W STRONĘ SPECYFICZNOŚCI STRUKTUR WIEDZY DLA KONTEKSTU SPOŁECZNEGO – KONCEPCJE NURTU DYSKURSYWNEGO

Po teoriach przyjmujących założenia o modułowości systemu reprezentacji oraz o społecznym pochodzeniu jednostkowych struktur wiedzy przechodzimy do omówienia koncepcji, w których jest zawarte trzecie interesujące nas tu założenie – o specyficznosci struktur wiedzy dla kontekstu społecznego. Dodatkowa różnica pomiędzy tymi dwoma grupami teorii polega na tym, że te dotychczas omówione wprowadzają wielość Ja jako przedmiotu poznania, kolejne zaś uwzględniają także wielość podmiotów poznających. Punktem wspólnym jest odwoływanie się do idei „mówiących osobowości” (Bachtin, 2001) oraz pierwotności mowy wobec myślenia (Wygotski, 1989).

Stosowane w prezentowanym tu autorskim modelu pojęcia „umysłu dyskursywnego” i „pozycjonowania” pojawiają się także w teorii Harrégo (Harré, Gillett, 1994; Harré, van Langenhove, 1999), jednak w nieco innym znaczeniu. Proponuje on skrajną tezę, iż dla zrozumienia zachowań ludzi nie jest potrzebne zajmowanie się wewnętrzną strukturą umysłu, ponieważ wszystkie istotne elementy są bezpośrednio uchwytnie w konwersacji. Harré postuluje, że podmiot istnieje jedynie jako ciąg „chwilowych tożsamości”, zależnych od aktualnego kontekstu relacji. Zjawisko pozycjonowania polega na wzajemnym proponowaniu sobie przez partnerów interakcji takich chwilowych tożsamości i ich przyjmowaniu lub odrzucaniu (Harré, van Langenhove, 1999).

Nie tak skrajna jest teoria dialogowego Ja Huberta Hermansa (1996, 1999). Postuluje się w niej polifoniczną strukturę osobowości, składającą się z wielu odrębnych pozycji Ja, z których każda stanowi samodzielny, spójny wewnętrznie ośrodek myśli i tworzenia znaczenia. Odrębność ta wiąże się z faktem, że pozycje Ja ukształtowały się w różnych kontekstach społecznych obecnych w historii socjalizacji jednostki i odzwierciedlają charakterystyczne

dla tych kontekstów przekonania, wartości, dominujące uczucia i wzorce zachowań, a także wspomnienia konkretnych zdarzeń, układające się w specyficzną wersję historii życia. Przez pozycjonowanie rozumie się proces zajmowania określonej pozycji Ja, którego skutkiem jest to, że jednostka rozumie siebie i rzeczywistość zgodnie z perspektywą aktualnie przyjętej pozycji (Hermans, 1996). Spójność wewnętrzną osiąga się dzięki dialogom różnych pozycji Ja, będącym czynnikiem integracji i rozwoju osobowości (Hermans, 1999). Teoria dialogowego Ja okazała się bardzo inspirująca, jednak aby na jej podstawie prowadzić badania eksperymentalne, trzeba odwołać się do dodatkowych założeń na temat architektury umysłu.

Założenia takie można do pewnego stopnia odnaleźć w koncepcji J. V. Wertscha (1991), w której umysł określa się metaforycznie jako „skrzynkę z narzędziami”. Narzędziami tymi są różne dostępne człowiekowi dyskursy, będące poznawczymi instrumentami pośredniczącymi we wszelkich działaniach osoby. Stanowią one dostępne człowiekowi sposoby myślenia, związane (także w sensie ontogenetycznym) z konkretnym kontekstem społecznym. Narzędzia te są zhierarchizowane ze względu na częstość ich używania oraz adekwatność. Wertsch (1991) wyraża przekonanie, że hierarchię dostępności można poddać świadomej refleksji i w konsekwencji zmianie.

Można się zastanawiać, jakie konkretnie są strukturalne podstawy dialogowego Ja czy też umysłu będącego „skrzynką z narzędziami”. Opisane wyżej teorie dyskursywne nie oferują – tak jak wcześniej omówiona grupa teorii osobowości i Ja – precyzyjnych modeli architektury umysłu, z których bezpośrednio można by wyprowadzać konkretne, falsyfikowane hipotezy.

Interesującą próbą zapełnienia tej luki były propozycje teoretyczne Van Dijka (2000). Opisał on skryptopodobną strukturę reprezentującą przetwarzane aktualnie dane (model tekstu) jako zawartą w większej skryptopodobnej strukturze (model kontekstu) reprezentującej sytuację społeczną, w ramach której zachodzi dany akt wymiany informacji. O ile nam wiadomo, propozycja ta nie doczekała się na razie kontynuacji w postaci kolejnych prac teoretycznych lub badań.

Problem struktury podjęła też Stemplewska-Żakowicz (2002, 2004), opisując model umysłu dyskursywnego, który był punktem wyjścia prezentowanej tu koncepcji. W kolejnym podrozdziale proponujemy autorskie rozwiązanie teoretyczne, którego celem jest połączenie wartościowych elementów obu omówionych dotychczas grup teorii i nadanie im formy modelu nadającego się do empirycznej weryfikacji.

MODEL UMYSŁU DYSKURSYWNEGO

Zacznijmy od przywołania pojęcia poznania społecznego (*social cognition*) takiego, jakim je zaproponował Forgas (1981). W jego ujęciu poznanie społeczne ma dwa aspekty i może oznaczać wiedzę na temat świata społecznego oraz wiedzę społecznie skonstruowaną i podzielaną. Zauważmy istotną różnicę między tymi dwoma aspektami – w pierwszym wyróżnikiem poznania spo-

łecznego jest fakt, że **przedmiot** wiedzy ma charakter społeczny, w drugim natomiast społeczny jest jej **podmiot**. Wydaje się, że większość badań i koncepcji koncentruje się dziś na tym pierwszym aspekcie poznania społecznego, podczas gdy ten drugi pozostał relatywnie mniej zbadany, choć istnieją znaczące tendencje (Higgins, 2000, por. podrozdział 2), zmierzające do uwzględniania w coraz większym stopniu intersubiektywnej natury poznania.

W proponowanym tu modelu umysłu dyskursywnego pytanie o podmiot jest pytaniem zasadniczym i można je sensownie zadawać w odniesieniu do każdej konkretnej porcji wiedzy zapisanej w jednostkowym umyśle. Innymi słowy – każda wiedza jest czyjaś, choć w introspekcji może to nie jawić się jako oczywiste. Zakładamy, że nie jest możliwe istnienie wiedzy bez podmiotu³, tak jak niemożliwe jest istnienie powieści lub podręcznika bez autora. Co więcej, psychospołeczne właściwości podmiotu odciskają się w treści i formie podzielanej przezeń wiedzy, jak o tym przekonują analitycy dyskursu (Van Dijk, 2001). Na przykład z dużą pewnością możemy rozpoznać identyfikację społeczną nadawcy przekazu na podstawie tego, czy używa on określenia „terrorysty” czy też „bojownicy” w odniesieniu do sprawców zamachów w Stanach Zjednoczonych z 11 września 2001 roku.

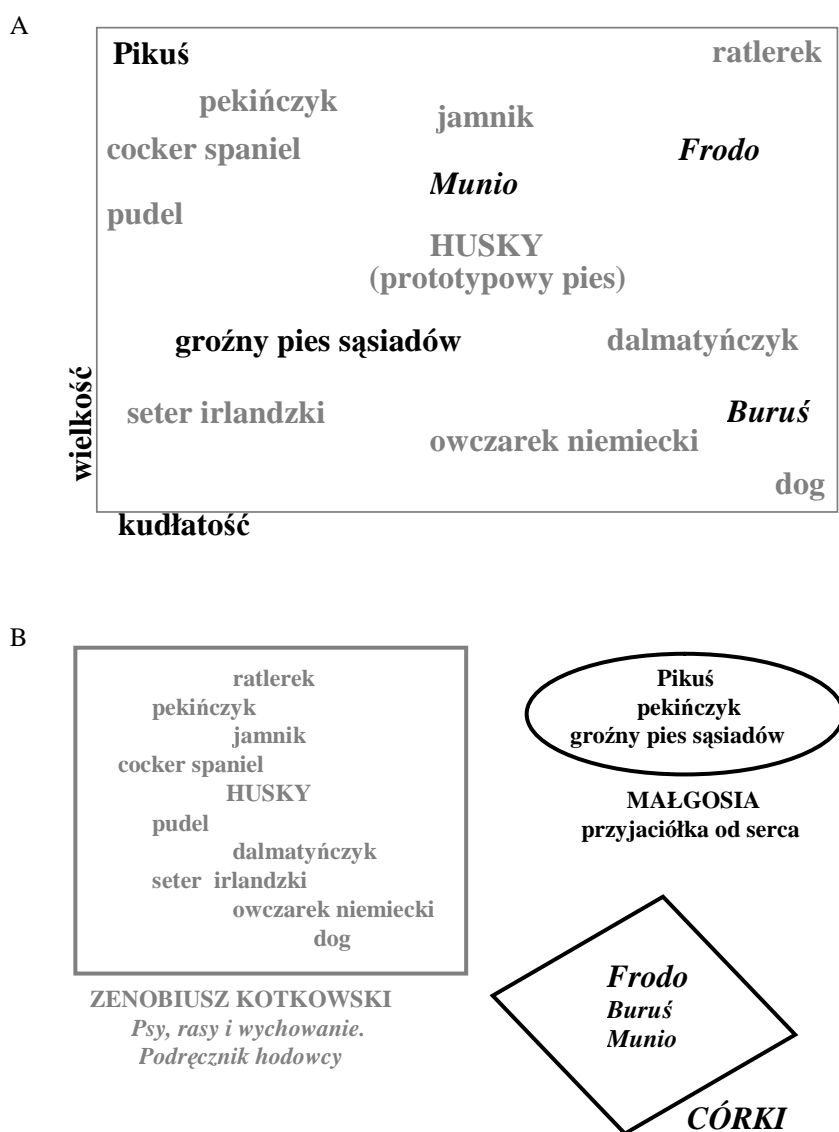
Uważamy, że w podobny sposób nacechowana perspektywą swego autora jest każda porcja wiedzy reprezentowana w umyśle jednostki. Jednak uproszczeniem byłoby stwierdzenie, że podmiotem tej wiedzy jest po prostu ta jednostka. Założenie o społecznym pochodzeniu wiedzy jednostkowej skłania do uznania, że w umyśle człowieka przechowywana jest wiedza, którą dzieli on z innymi – z ważnymi dla siebie grupami społecznymi, z organizacjami, w których uczestniczy, i oczywiście z bliskimi mu, znaczącymi osobami. Każdy z tych kontekstów społecznych może wytwarzać pewną podzielaną rzeczywistość (Hardin, Higgins, 1995), która stanowi źródło wiedzy reprezentowanej w umyśle człowieka. Jest to więc wiedza społecznie skonstruowana, a jej podmiotem nie jest dana osoba „w ogóle”, lecz osoba w swej tożsamości społecznej, wynikającej z uczestnictwa w danej grupie lub relacji.

We współczesnym złożonym świecie człowiek z reguły jest uczestnikiem wielu relacji i członkiem wielu grup. Tezą prezentowanego tu modelu jest twierdzenie, iż architektura systemu poznawczego odzwierciedla tę różnorodność. Wiedza człowieka pochodzi z wielu źródeł i może być wieloraka. W systemie poznawczym wiedza pochodząca z różnych kontekstów społecznych zapisuje się w odrębnych modułach reprezentacji – nawet jeśli dotyczy tego samego przedmiotu. Podmiot wiedzy jest bowiem ważniejszym (choć zapewne utajonym) kryterium agregacji wiedzy niż jej przedmiot, podobnie jak autor książki jest dla niej bardziej znaczący niż tytuł.

Jakie są konsekwencje tego twierdzenia dla architektury poznawczej umysłu? Rozważmy przykład przedstawiony na rysunku 1, będący owocem introspekcyjnych poszukiwań jednej z autorek (K. Stemplewskiej-Żakowicz)

³ Pamiętajmy oczywiście, że istnieją koncepcje teoriopoznawcze dopuszczające taką możliwość, by wspomnieć tylko idealizm Platona czy też „trzeci świat” Poppera.

niniejszego artykułu. Dotyczy on subiektywnego znaczenia pojęcia „pies”, które – jak się okazuje – z punktu widzenia dyskursywnej koncepcji umysłu ma nieco inną strukturę, niż to wynika z przyjmowanej współcześnie koncepcji pojęć naturalnych (Rosch, 1978).



Rysunek 1. Struktura pojęcia „pies”: A – według koncepcji Rosch (1978), B – według modelu umysłu dyskursywnego

Pojęcia naturalne składają się, jak wiadomo, z prototypu i pewnej liczby egzemplarzy o mniejszym lub większym stopniu podobieństwa do niego. Można to podobieństwo interpretować jako dystans i na tej podstawie przewidywać prędkość aktywizacji pojęcia „pies” na skutek ekspozycji różnych wizerunków psów jako mniej lub bardziej prototypowych egzemplarzy tego pojęcia. Na przykład z rysunku 1(A) wynika, że czas rozpoznania danego obiektu jako psa powinien być krótszy przy ekspozycji wizerunku dalmatyńczyka, a dłuższy dla wizerunku doga lub pekińczyka, i właśnie tego typu dane uzyskiwano w eksperymentach z użyciem podobnego materiału (Haman, 2002). Nie ma przy tym znaczenia, z jakiego kontekstu społecznego pochodzi wiedza na temat różnych egzemplarzy pojęcia – jest ono uniwersalne i organizuje wszystkie informacje na temat psów, jakie ma dana osoba. Inaczej jest w modelu umysłu dyskursywnego, gdzie – jak to ilustruje rysunek 1(B) – egzemplarze pojęcia „pies” są zorganizowane w trzy odrębne zespoły. Każde z nich obejmuje reprezentacje różnych psów, skonstruowane w pewnym specyficznym kontekście społecznym. W tym introspekcyjnym przykładzie „właścicielka” wiedzy o psach odkryła, że wchodzi w grę co najmniej trzy takie konteksty: studiowany z upodobaniem w młodości poradnik dla hodowców psów (autor i tytuł na rysunku 1 są fikcyjne), dziecięce doświadczenie ugryzienia przez konkretnego psa o imieniu Pikuś oraz aktualne doświadczenia z własnymi psami, którymi autorka opiekuje się wraz ze swymi córkami.

Jeśli tak właśnie jest zorganizowana reprezentacja poznawcza, co głosi model umysłu dyskursywnego, to kontekst społeczny niewątpliwie ma znaczenie dla szybkości przetwarzania informacji, co powinno być uchwytne w klasycznych wskaźnikach, takich jak czas reakcji czy proporcja błędów. W przykładzie z rysunku 1(B) pekińczyk powinien być szybciej rozpoznawany jako pies przy zaktualizowaniu wspomnień na temat relacji z przyjaciółką (Pikuś był pekińczykiem!) niż w warunkach aktywizacji wiedzy z podręcznika Zenobiusza Kotkowskiego (pekińczyk jest mało typowym egzemplarzem pojęcia). Dane świadczące o roli kontekstu istotnie zebrano w ramach badań nad podejściem egzemplarzowym (por. Maruszewski, 2001), jednak w modelu umysłu dyskursywnego chodzi o coś więcej.

Przedmiot wiedzy, skonstruowanej w każdym z tych trzech kontekstów społecznych, jest z pozoru ten sam – „pies”. Jednak mimo tej samej etykiety werbalnej, różne są subiektywne znaczenia tego pojęcia oraz szczegółowe atrybuty wiedzy (zob. tabela 1).

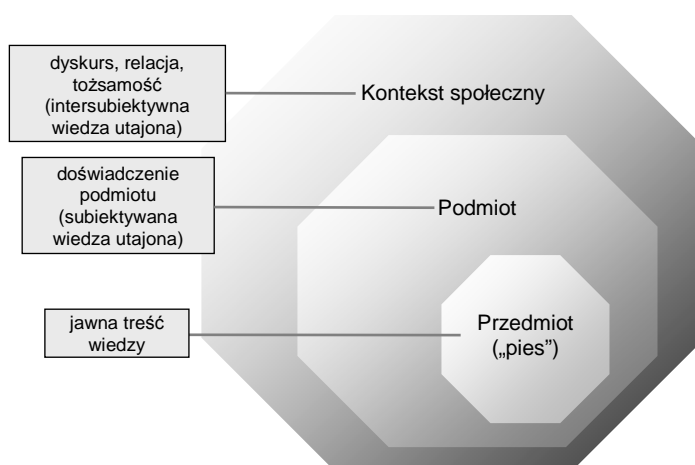
Tabela 1.
Szczegółowe atrybuty wiedzy o psie, skonstruowanej w trzech kontekstach społecznych (przykład)

Konteksty Atrybuty	Kontekst 1 poradnik hodowcy psów	Kontekst 2 relacja z przyjaciółką z dzieciństwa	Kontekst 3 rodzina, córki
Przedmiot wiedzy (co to znaczy „pies”?)	Gatunek biologiczny, dzielący się na rasy, o charakterystycznych wymiarach, maści, usposobieniu. Zwierzę użytkowe, przedmiot hodowli i tresury (→ zasady żywienia, opieki, higieny i wychowania)	Pikuś – groźny niesympatyczny pekińczyk, pies sąsiadów Małgosi	Munio, Buruś, Frodo – przyjaciel, członek rodziny, uczestnik ważnych zdarzeń, bohater wielu opowieści, jedyny taki pies
Dyskurs – określone środki werbalne wraz ze stojącym za nimi światopoglądem oraz całością praktyk społecznych	Zobiektywizowany, racjonalny, werbalny, publiczny, bezkontekstowy, oparty na specjalistycznym żargonie kynologicznym („aport”, „pies stróżujący”)	Prywatny, intymny, intersubiektywny, wysokokontekstowy. Wiele znaczeń wyrażanych niewerbalnie, specyficzny dla relacji z przyjaciółką	Dyskurs rodzinny – prywatny, intymny, wysokokontekstowy, wiele znaczeń wyrażanych niewerbalnie.
Partner dialogu (z kim wiedza jest dzielona, kto rozumie to tak samo, z kim można o tym porozmawiać?)	Anonimowa grupa hodowców psów, czytelników poradnika Kotkowskiego	Małgosia – przyjaciółka od serca	Członkowie rodziny, zwłaszcza córki
Tożsamość podmiotu (kto „wie” tę wiedzę?)	Młoda miłośniczka psów, żadna racjonalnej wiedzy o psach	Przyjaciółka Małgosi	Rodzinne My („to nasz pies”)
Doświadczenie podmiotu	Czytanie książki w domu rodziców: żółte płótno na okładkach książki, czarno-białe zdjęcia	Rozmowy przyjaciółek, szczególna atmosfera domu Małgosi, unikanie spotkania z Pikusiem	Wspólnota obowiązków (karmienie, spacer), kolektywny zachwyty psem, narzekanie na jego złe obyczaje, opowieści o jego przygodach

Przykład z rysunku 1 i tabeli 1 jest stosunkowo prosty, jednak ilustruje dobrze zasadę specyficzności wiedzy dla kontekstu społecznego, która – zgodnie z modelem umysłu dyskursywnego – dotyczy całości systemu poznawczego

człowieka. Podstawą organizacji struktur poznawczych jest agregacja doświadczenia i wiedzy we względnie niezależnych wzajemnie modułach, z których każdy może zawierać nie tylko pojęcia, ale także wszelkie inne formy reprezentacji poznawczej – schematy, skrypty, narracje czy procedury. Każdy z modułów zawiera zasoby poznawczo-afektywne, które powstały i rozwijają się w określonym kontekście społecznym – w relacji z rodzicami, rówieśnikami, partnerem, dziećmi, szefem i współpracownikami. Liczba i rodzaj tych modułów (jakich konkretnie relacji dotyczą) jest indywidualnie zmienna, zależna od przebiegu pierwotnych i wtórnych procesów socjalizacji u danej osoby.

Jawna, dostępna świadomości wiedza człowieka (np. wiedza o psie w powyższym przykładzie) jest więc tylko, rzecz można, wierzchołkiem góry lodowej. Każda porcja takiej wiedzy jest obudowana reprezentacją osobistych doświadczeń wyniesionych z kontekstu społecznego, w którym została nabyta – relacji interpersonalnej, uczestnictwa w grupie, bycia członkiem pewnej społeczności itp. Zapis doświadczenia stanowi osobistą wiedzę utajoną – jest ona teoretycznie możliwa do uświadomienia sobie przez podmiot, jednak zwykle pozostaje na marginesie jego uwagi w trakcie przetwarzania informacji na temat jawnego przedmiotu danej porcji wiedzy. Istnieje także ponadosobista, intersubiektywna wiedza utajona, zapisana w tejże jednostce reprezentacji. Jest to wiedza dotycząca kontekstu społecznego. Składa się na nią m.in. charakterystyka stosunków interpersonalnych w danym środowisku oraz reprezentacja tożsamości podmiotu i jego partnerów (kto jest kim w określonej relacji), a także zestaw przekonań i prawd podzielanych przez osoby z tego środowiska. Rysunek 2 przedstawia graficznie te idee.



Rysunek 2. Reprezentacja wiedzy jawnej i utajonej w umyśle dyskursywnym

O modułach tych można myśleć podobnie jak o subsystemach, których istnienie postulował Greenwald (1985) w ramach „personalizy”, czyli koncepcji wewnętrznej wielości osoby. Koncepcja ta ukazuje umysł jako system informacyjny, złożony z wielu względnie niezależnych od siebie subsystemów. Niezależność ta powstaje za sprawą różnic kodu (czyli dyskursu – w umyśle dyskursywnym) i ograniczeń dostępności, które utrudniają przepływ informacji. Każdy z subsystemów ma rozbudowaną wiedzę i może regulować zachowanie osoby we właściwym sobie zakresie. Greenwald nie przesądza, jakie konkretnie subsystemy należałoby wyróżnić (choć wysuwa pewną propozycję), tak więc – nie popadając w sprzeczność z jego koncepcją – można przyjąć, iż subsystemami tymi mogą być pozycje podmiotowe, rozumiane zgodnie z wcześniej omówionymi teoriami Hermansa, Wertscha i Harrégo. Idąc dalej, możemy spróbować pozycje podmiotowe rozumiane jako subsystemy umysłu opisywać z pomocą innych użytecznych pojęć, wypracowanych w podejściu poznawczo-społecznym i stosowanych w omówionych wcześniej koncepcjach Markus, Andersen, Mischela i Shody, Cervone, takich jak dostępność, torowanie czy ograniczenie zasobów. Zyskujemy dzięki temu bazę dla modelu architektury poznawczej umysłu, w którym można wyjaśniać frapujące zjawiska intersubiektywne i intrasubiektywne opisywane w koncepcjach dyskursywnych, lecz uchodzące dotąd za zbyt subtelne lub rozmyte, aby można je uwzględnić w ścisłych modelach dominującego nurtu psychologii.

Taki właśnie jest sens opracowania modelu umysłu dyskursywnego. Zgodnie z nim pozycje podmiotowe są to względnie autonomiczne moduły systemu poznawczego człowieka, złożone ze skryptopodobnych struktur zawierających wiedzę osobistą oraz wiedzę społecznie podzielaną, zgodnie z diagramem na rysunku 2. Struktury te są aktywowane w określonych warunkach (automatycznie lub intencjonalnie) i odtąd – aż do chwili, gdy zaktywizowana zostanie inna pozycja podmiotowa – determinują zakres dostępnych przetwarzaniu treści oraz specyficzne reguły tego przetwarzania.

Proces zajmowania przez osobę określonej pozycji podmiotowej, czyli opisane wcześniej pozycjonowanie (por. Zalewski, 2004), jest niezwykle istotny w modelu umysłu dyskursywnego, gdyż od niego zależy wiele dalszych właściwości. Wewnątrz każdego z modułów obowiązują specyficzne reguły dyskursywnej strukturalizacji i dostępne są specyficzne treści poznawcze. Pozycje Ja mogą „pamiętać” różne treści (nawet na ten sam temat), bowiem rozwijają się w ontogenezie niezależnie od siebie, każda we własnym kontekście społecznym i w sobie właściwym rytmie. W danym momencie życia różne pozycje Ja tej samej osoby mogą być różnie zaawansowane w rozwoju, a specyficzna dla nich wiedza może być reprezentowana na różnych „piętrach” systemu poznawczego i wyrażona w różnych kodach. Piętra reprezentacji poznawczych różnią się sposobem kodowania informacji – od zmysłowo-temporalnego kodu proceduralnego na „najniższym” piętrze poprzez piętra pośrednie, gdzie różne koordynacje metaproceduralne pozwalają na zapis w kodach o wzrastającym stopniu abstrakcyjności i złożoności, po kody – kolejno – wyobrazeniowy i wer-

balny (w pełni deklaracyjny) na dwóch „najwyższych” piętrach (Stemplewska-Żakowicz, 2004).

Z różnic tych wynika, że aktywizacja różnych pozycji Ja u tej samej osoby może powodować znaczące różnice intraindywidualne w funkcjonowaniu tej osoby. Mówiąc metaforycznie, może być tak, że jedna z kilku pozycji Ja danej osoby jest bardziej neurotyczna lub inteligentna niż inna. Być może tylko jedna z kilku pozycji u danej osoby ulega stereotypowemu myśleniu o pewnej grupie społecznej czy też żywi określonego rodzaju uprzedzenia, inna zaś jest od tego wolna.

Model umysłu dyskursywnego oferuje też nowe spojrzenie na klasyczny problem stałości vs zmienności osobowości. Podobnie jak wiele koncepcji poznawczo-społecznych, w tym te przywołane w podrozdziale 2 (por. Kofta, Dołęcki, 2000), model ten wiąże stałość z istniejącym latentnie repertuarem struktur wiedzy, zmienność zaś z faktem, że w danym momencie zaktywizowane są tylko poszczególne moduły tej wiedzy. Specyficzny dla modelu umysłu dyskursywnego jest nacisk położony na aspekt podmiotowy. Aktywizacja danego modułu wiedzy to w tym ujęciu nie tylko aktualizacja określonego obrazu siebie, czyli pewnych treści ja przedmiotowego, ale także aktywizacja odpowiedniego aspektu ja podmiotowego, który jest aktywnym narzędziem przetwarzania informacji. W umyśle dyskursywnym bowiem cała posiadana przez człowieka wiedza jest zawsze „czyjaś” wiedza, skonstruowaną i wykorzystywaną przez osobę mającą określoną tożsamość. W odniesieniu do każdej porcji posiadanej przez osobę wiedzy można zadać pytanie, kto „wie” tę wiedzę? Na przykład podmiotem wiedzy szkolnej zapewne jest uczeń jako jedna z pozycji podmiotowych wewnątrz dyskursywnego umysłu. Wiedza ta została przyswojona w kontekście relacji z nauczycielem i kolegami z klasy, gdzie naturalne są takie zdarzenia, jak odpowiadanie przy tablicy czy „wkuwanie” do egzaminu. Po latach, gdy dorosły już człowiek w całkiem innym kontekście społecznym intencjonalnie przypomina sobie pewne wyniesione ze szkoły wiadomości, jego dyskursywny umysł automatycznie zaktywizuje podczas tej czynności także jego tożsamość ucznia, a wraz z nią różne oczekiwania, które są tak naturalne w kontekście szkolnym, że nie podlegają refleksji. Obecnie te „oczywistości” – np. bycie ocenianym lub czekanie na koniec lekcji, aby pobawić się na przerwie – utraciły adekwatność, jednak aktywizują się w sposób utajony wraz z przypominaniem sobie odpowiednich partii wiedzy jawnej i mogą mimowolnie kształtować sposób doświadczania bieżącej sytuacji i zachowanie człowieka dorosłego daleko poza pierwotnym kontekstem. Trudno, jak się wydaje, odmówić temu przykładowi pewnego realizmu (podobne przykłady opisuje Wertsch, 2001). Model umysłu dyskursywnego może wyjaśnić tego typu efekty, ponieważ przewiduje innego rodzaju powiązania między różnymi jednostkami poznawczo-afektywnymi niż modele klasyczne. Sieć wzajemnej aktywizacji oparta jest na wspólności kontekstu relacyjnego i tożsamości podmiotu, nie zaś na podobieństwie treści wiedzy jawnej.

Niektóre z tych przypuszczeń sformułowaliśmy w postaci hipotez badawczych i poddaliśmy weryfikacji w badaniach opisywanych w kolejnym artykule w tym numerze *Przeglądu* (s. 87-110).

DYSKUSJA

Przedstawiony model umysłu dyskursywnego – jak każdy model – budzi wiele wątpliwości (por. Suszek, 2008). Czytelnik może odnieść wrażenie, że nacisk położony na modułową strukturę umysłu i afirmacja wielości pozycji Ja stanowi dewaluację spójności w funkcjonowaniu człowieka. Warto jednak zauważyć, że monolityczne teorie Ja zostały zakwestionowane już wcześniej, m.in. przez koncepcje poznawczo-społeczne, które omówiliśmy na stronach 71-73. Prezentowany model wpisuje się więc w toczącą się już dyskusję, a badania prowadzone na jego podstawie mogą potencjalnie dostarczyć w niej argumentów empirycznych.

Jednak model ten trudno również pogodzić z licznymi obserwacjami klinicystów, którzy niespójność obrazu siebie łączą z mechanizmami psychopatologii. Podkreślają oni wagę spójnego rdzenia Ja, na którym zdrowa osoba może się oprzeć (por. teorie relacji z obiektem: Kernberg, 1976; Kohut, 1977). Także rozwój osobowości jest często opisywany jako dążenie do integracji poprzez przekraczanie kolejnych konfliktów i niespójności w postrzeganiu siebie (por. Erikson, 2004). Trzeba jednak mocno podkreślić, że model dyskursywny nie neguje tendencji integracyjnej osobowości. Taką tendencję można rozumieć jako emergentną właściwość całego złożonego systemu Ja. Z drugiej strony – to właśnie niektóre tradycyjne teorie przeceniają rolę spójności w funkcjonowaniu człowieka, oferując zbyt uproszczone, jednowymiarowe modele funkcjonowania umysłu ludzkiego. Jednak nie dotyczy to tych wymienionych powyżej – pojęcie *self*-obiektów w teoriach relacji z obiektem czy też odrębnych aspektów tożsamości wypracowywanych w kolejnych stadiach eriksonowskich to przykłady wielości obrazów siebie. Uznanie takiej wielości jest dziś szeroko podzielanym poglądem. Z kolei „tożsamość całościowa” – zawierająca w sobie różnorodne, także sprzeczne treści – jest przez Eriksona uznawana za najwyższy poziom rozwoju. Erikson uważa, że struktura tej tożsamości jest podobna do struktury grupy społecznej – wzajemne relacje w grupie stają się wzorcem do uporządkowania, selekcji i integracji wewnętrznych części.

Myśląc o empirycznej weryfikacji założeń modelu, trzeba rozważyć ewentualny błąd elewacjonizmu, polegającego na wyjaśnianiu prostych zjawisk za pomocą złożonych i skomplikowanych procesów. Przewidywane zjawiska można być może wyjaśnić, nie odwołując się do pojęcia pozycji Ja. Za zmiennością zachowania mogą kryć się różnorodne, czasem sprzeczne potrzeby, motywy, uczucia, przekonania i wartości tego samego, pojedynczego Ja. Jest to bodaj najpoważniejszy potencjalny zarzut wobec modelu. Planując badania i później interpretując ich wyniki, trzeba każdorazowo rozważać możliwe alternatywne, prostsze wyjaśnienia uzyskanych efektów. Należy też zadać za Higginsem (2000) pytanie, czy tak złożona teoria jest ekonomiczna, a postulo-

wany przez nią model umysłu – najbardziej adekwatny do poziomu złożoności problemów, które próbuje wyjaśniać. Oleś i Drat-Ruszczak (2008) zarzucają teorii dialogowej tak dużą złożoność, że niezwykle trudną do weryfikacji empirycznej. Może to skazywać badaczy na różnorodne problemy, w tym używanie hermetycznych metod i nieprzekładalność technik oraz wyników badawczych na język dyskusji w szerszym kręgu badaczy.

Przytoczone głosy krytyczne przekonują, że planowanie empirycznej weryfikacji modelu umysłu dyskursywnego stanowi prawdziwe wyzwanie. Uważamy jednak, że warto je podejmować, gdyż model ten nie jest pomyślany jako alternatywa dla uznawanych obecnie teorii, lecz jako ich wzbogacenie. Założenia o modułowości systemu poznawczego i o społecznym pochodzeniu reprezentowanej w nim wiedzy są wspólne dla proponowanego modelu i teorii głównego nurtu. To podobieństwo sprawia, że dane empiryczne, zebrane w ramach jednego z tych podejść, w znacznej mierze wspierają także tezy formułowane w ramach drugiego podejścia. Sądzymy, że na tej płaszczyźnie możliwa jest komunikacja między nimi i utrzymanie ciągłości przyrostu wiedzy naukowej.

Wartość proponowanego modelu polega zarazem na tym, że niektóre inspirujące tezy podejścia dialogowego i społeczno-konstrukcjonistycznego (por. Jost, Kruglanski, 2003) ujmuje on w precyzyjnej formie założenia o specyficzności struktur wiedzy dla kontekstu społecznego. Można stąd wywodzić różne szczegółowe konsekwencje tego założenia i formułować je w postaci falsyfikowalnych hipotez. Ponieważ założenie to jest właściwe tylko dla modelu umysłu dyskursywnego i nie występuje w innych koncepcjach teoretycznych, zatem – koncentrując się na nim w badaniach – można poddać model testom empirycznym. Badania temu służące prezentujemy w kolejnym artykule w tym numerze (s. 87-110).

Mimo sformułowanych zastrzeżeń uważamy, że model dyskursywny, a w szczególności założenie o specyficzności struktur wiedzy dla kontekstu społecznego, można uznać za warte precyzyjnego opracowania teoretycznego i empirycznej weryfikacji. Wydaje się to istotne także wobec współczesnych trendów, które w coraz większym stopniu uwzględniają zjawiska o charakterze intersubiektywnym, takie jak wewnętrzna publiczność (Higgins, 2000) czy podzielana rzeczywistość (Hardin, Higgins, 1996). Model umysłu dyskursywnego oferuje atrakcyjne teoretyczne wyjaśnienia tego rodzaju zjawisk, potencjalnie wzbogacające koncepcje poznawczo-społeczne. Jednak czy rzeczywiście umysł jest zorganizowany dyskursywnie? Pytaniu temu poświęciliśmy serię badań, z których część prezentujemy w następnym artykule w tym numerze *Przeglądu*.

BIBLIOGRAFIA

- Andersen, S. M., Chen, S. (2002). The relational self: An interpersonal social-cognitive theory. *Psychological Review*, 109, 4, 619-645.

- Andersen, S. M., Glassman, N. S., Chen, S., Cole, S. W. (1995). Transference in social perception: The role of chronic accessibility in significant-other representations. *Journal of Personality and Social Psychology*, 69, 41-57.
- Ayduk, Ö., Gyurak, A. (2008). Applying the Cognitive-Affective Processing Systems approach to conceptualizing rejection sensitivity. *Social and Personality Psychology Compass*, 2, 5, 2016-2033.
- Bachtin, M. (1970/2001). Słowo w dziele Dostojewskiego. [W:] D. Ulicka (red.) *Poetyka, materiały do ćwiczeń. Teksty* (seria I, tom 2, s. 108-210). Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- Bandura, A. (1999²). A social cognitive theory of personality. [W:] L. Pervin, O. John (red.), *Handbook of personality* (s. 154-196). New York: Guilford Publications.
- Berger, P. L., Luckmann, T. (1983). *Spoleczne tworzenie rzeczywistości*. Warszawa: PIW.
- Cervone, D. (2004). The architecture of personality. *Psychological Review*, 111, 183-204.
- Cervone, D., Caldwell, T. L., Fiori, M., Orom, H., Shadel, W. G., Kassel, J. D., Artistic, D. (2008). What underlies appraisals? Experimentally testing a Knowledge-and-Appraisal Model of Personality Architecture among smokers contemplating high-risk situations. *Journal of Personality*, 76, 4, 929-967.
- Edwards, D., Potter, J. (1992). *Discursive psychology*. London: Sage.
- Forgas, J. (1981). *Social cognition: Perspectives on everyday understanding*. London: Academic Press.
- Forgas, J. P., Williams, K. D. (red.) (2002). *The social self*. New York: Psychology Press.
- Greenwald, A. G. (1980). The totalitarian ego: Fabrication and revision of personal history. *American Psychologist*, 35, 603-618.
- Greenwald, A. G. (1985). Personaliza versus zasada wewnętrznej jedności osoby. *Przegląd Psychologiczny*, 4, 887-919.
- Haman, M. (2002). *Pojęcia i ich rozwój. Percepcja, doświadczenie i naiwne teorie*. Warszawa: Matrix.
- Hardin, C. D., Higgins, E. T. (1996). Shared reality: How social verification makes the subjective objective. [W:] R. M. Sorrentino, E. T. Higgins (red.), *Handbook of motivation and cognition*, t. 3: *The interpersonal context* (s. 28-84). New York: Guilford.
- Harré, R., Gillett, G. (1994). *The discursive mind*. London: Sage.
- Harré, R., van Langenhove, L. (1999). *Positioning theory: Moral contexts of intentional action*. Oxford: Blackwell.
- Hermans, H. J. M. (1996). Voicing the self: From information processing to dialogical interchange. *Psychological Bulletin*, 19, 1, 31-50.
- Hermans, H. J. M. (1999). The polyphony of the mind: A multivoiced and dialogical self. [W:] J. Rowan, M. Cooper (red.), *The plural self. Multiplicity in everyday life* (s. 107-131). London: Sage.
- Higgins E. T. (2000). Social cognition: Learning about what matters in the social world. *European Journal of Social Psychology*, 30, 3-39.

- Kernberg, O. F. (1976). *Object relations theory and clinical psychoanalysis*. New York: Aronson.
- Kofta, M., Doliński, D. (2000). Poznawcze podejście do osobowości. [W:] J. Strelau (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki* (t. 3, s. 561-600). Gdańsk: GWP.
- Kohut, H. (1977). *The restoration of the self*. New York: International Universities Press.
- Markus, H. (1977). Self-schemata and processing information about the self. *Journal of Personality and Social Psychology*, 35, 63-78.
- Markus, H. (1980). The self in thought and memory. [W:] D. M. Wegner, R. R. Vallacher (red.), *The self in social psychology* (s. 102-130). New York: Oxford University Press.
- Markus, H., Kunda, Z. (1986). Stability and malleability of the self-concept. *Journal of Personality and Social Psychology*, 51, 858-866.
- Markus, H. R., Mullally, P., Kitayama, S. (1997). Selfways: Diversity in modes of cultural participation. [W:] U. Neisser, D. A. Jopling (red.), *The conceptual self in context: Culture, experience, self-understanding* (s. 13-61). Cambridge, UK: Cambridge University Press.
- Mischel, W., Shoda, Y. (1995). A cognitive-affective system theory of personality: Reconceptualizing situations, dispositions, dynamics, and invariance in personality structure. *Psychological Review*, 102, 2, 246-268.
- Mischel, W., Shoda, Y. (2008³). Toward a unified theory of personality: Integrating dispositions and processing dynamics within the cognitive-affective processing system. [W:] O. P. John, R. W. Robins, L. A. Pervin (red.), *Handbook of personality* (s. 208-241). New York: Guilford Press.
- Rosch, E. H. (1978). Principles of categorization. [W:] E. Rosch, B. Lloyd (red.), *Cognition and categorization* (s. 27-48). Hillsdale: Erlbaum.
- Stemplewska-Żakowicz, K. (2002). Umysł dyskursywny. Propozycje teoretycznego podejścia dyskursywnego w psychologii. [W:] I. Kurcz, J. Bobryk (red.), *Psychologiczne studia nad językiem i dyskursem* (s. 195-228). Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN.
- Stemplewska-Żakowicz, K. (2004). *O rzeczach widywanych na obrazkach i opowiadanych o nich historiach. TAT jako metoda badawcza i diagnostyczna*. Warszawa: Academica.
- Van Dijk, T. (2000). *Cognitive discourse analysis. An introduction*; <http://www.discourse-in-society.org/teun.html> (2.09.04).
- Van Dijk, T. A. (red.) (2001). *Dyskurs jako struktura i proces* (tł. G. Grochowski). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Suszek, H. (2008). *Krytyka teorii dialogowego Ja* (referat na XXXIII Zjeździe Naukowym Polskiego Towarzystwa Psychologicznego, Poznań, 24-27 września 2008 roku).
- Wertsch, J. V. (1991). *Voices of the mind. A sociocultural approach to mediated action*. Cambridge, MA: Harvard.
- Wygotski, L. S. (1989). *Myślenie i mowa* (tł. E. i J. Flesznerowie). Warszawa: PWN.
- Zalewski, B. (2004). Zjawisko pozycjonowania w dialogowych teoriach osobowości, *Roczniki Psychologiczne*, 7, 2, 23-43.